

# **Pieśń dwudziesta trzecia. Ciuciubabka zdejmuje apaszkę z głowy**



BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

NIEBO

## *Pieśń dwudziesta trzecia. Ciuciubabka zdejmuje apaszkę z głowy*

W godzinie śmierci mojej amen, w tym dniu  
W godzinie drugiej przed zimnym świtaniem  
gdy przechodziłam zmęczona nocą przez ulicę  
w ciemności nie zauważyło mnie jadące auto  
Nie paliła się latarnia elektryczna na tej ulicy  
Pijany jeszcze jakimś spotkaniem młody pan  
strzaskał się tam z moim cienistym ciałem  
pozostawiając je nieśmiało pogruchotane  
neon reklamowy Endless, w witrynie sklepu  
Odchodzenie trwało w samotności parę minut  
więc zdążyłam jeszcze ze spokojem spojrzeć  
w życie z przekrzywionym uśmiechem spokoju  
Przebite plecy i brzuch wszystko przepełniało się  
płynami hamulcowymi, olejami, keczupem  
modnym i wykorzystywanym w filmach grozy  
niskobudżetowych, prześlicznie amatorskich  
z pełnym zaangażowaniem w moje umieranie

Usłyszałam tylko śpiewne pozdrowienie  
Miałam doświadczenie jako ciuciubabka 24 h  
Znałam ten miły chłód, ciepło powitania  
żegnania się o poranku, gdy na dzień idziesz spać  
Krzyknęłam sobą, by być dobrze zrozumiana  
Czułe spojrzenie przeniosło mnie tutaj na brzeg  
tu jest moja noc, mój poranek, moja godzina  
tu jest zakończenie mojej gry, gdy jaśniejają oblicza  
wszystkiego, co miało jedynie śliski dotyk w sobie  
W powietrzu dopełnia każde moje słabe słowo  
usprawiedliwia braki, w ramach pracy domowej  
którą ciągle sam sobie zadaje, odczuwając pełniej  
zna doskonale te koronkowe rebusy w pionie  
w poziomie rozwiązywane dla osiągnięcia błędu  
Cieszy go uzupełnianie wszystkich pustaków we mnie  
Cieszy się, że się tak bardzo starałam wpisywać  
we właściwe pola dobre pojęcia, nocną porą  
na kolanie powtórzone magicznie brzmiące zasady  
W świetle staroświeckiej latarni kontemplowałam go  
często z nieświadomością mojej krzyżówki z nim

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-dwudziesta-trzecia-ciuciubabka-zdejmuje-apaszke-z-glowy>

Tekst opracowany na podstawie: *Bianka Rolando, Biała książka, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznan 2009.*

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).